

POSTANOWIENIE

Dnia 12 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądaj

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 12 kwietnia 2016r.,
sprawy **J. O.**,
uniewinnionej od zarzutu popełnienia czynu z art. 296 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego – P.
Spółka z o.o. z siedzibą w K.,
od wyroku Sądu Okręgowego w J.
z dnia 16 kwietnia 2015r., sygn. akt VI Ka [...],
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w J. - VIII Zamiejscowy Wydział
Karny z siedzibą w K.
z dnia 25 kwietnia 2014r., sygn. akt VIII K [...],

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć oskarżyciela posiłkowego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego – P. Sp. z o.o. z siedzibą w K. –
wniósł kasację od wyroku Sądu Okręgowego w J. z dnia 16 kwietnia 2015 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w J. VIII Zamiejscowy Wydział
Karny z siedzibą w K. z dnia 25 kwietnia 2014 r., którym J. O. została uniewinniona
od zarzutu popełnienia czynu z art. 296 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Autor skargi zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu rażące naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku, to jest art. 424 § 1 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., polegające na tym, że Sąd odwoławczy nie wyjaśnił w dostateczny sposób w pisemnych motywach wyroku, dlaczego poparł twierdzenie Sądu pierwszej instancji, przyjmując, że „szczegółową argumentację zawiera pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku, którą Sąd II instancji w całości popiera i przyjmuje jako własną”, co spowodowało tak zwany efekt przeniesienia czyli zaabsorbowania do orzeczenia Sądu *ad quem* uchybień popełnionych przez Sąd *a quo*, to jest błędnych ustaleń faktycznych. Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w J. wniósł o jej oddalenie z powodu oczywistej bezzasadności.

Odpowiedź na kasację pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego złożył również obrońca J. O. wnosząc o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja została uznana za oczywiście bezzasadną. Nie stwierdzając podstaw obligujących, z mocy art. 536 k.p.k., do wyjścia poza granicę zaskarżenia i podniesione zarzuty, Sąd Najwyższy oddalił ją zatem na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 1 i 3 k.p.k.).

Odnosząc się do zarzuconego w skardze naruszenia art. 424 § 1 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., w pierwszej kolejności dostrzec należało, że będąc zobligowanym do respektowania art. 519 k.p.k., skarżący nie powinien w realiach procesowych sprawy formułować zarzutu naruszenia pierwszego ze wskazanych wyżej przepisów. Adresatem tego unormowania jest bowiem sąd pierwszej instancji i na nim spoczywa obowiązek wykazania w pisemnych motywach, jakie fakty uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych oraz wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku. Sąd odwoławczy w sytuacji, kiedy utrzymuje mocy zaskarżony wyrok, wcale nie jest zobowiązany do powtarzania tej argumentacji. Zgodnie z art. 457 § 3 k.p.k., ma podać czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał w tym wypadku za niezasadne (por. np. postanowienie Sądu

Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2010 r., sygn. III KK 80/10). Biorąc zatem pod uwagę dopuszczalny zakres przedmiotowy kasacji, naruszenie art. 424 § 1 k.p.k. już *prima facie* pozostawało zarzutem oczywiście bezzasadnym.

Także i zarzut naruszenia drugiego z powołanych przepisów, po dokonaniu analizy uzasadnienia Sądu *a quo*, wniesionych apelacji oraz uzasadnienia Sądu odwoławczego, należało ocenić w ten sam sposób.

Skarżący nierzetelnie przedstawił uzasadnienie Sądu drugiej instancji, jako sprowadzające się tylko do lakonicznego odwołania się do motywów Sądu *a quo*. Rzeczywiście na str. 17 padło cytowane w kasacji stwierdzenie: „szczegółową argumentację zawiera pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku, którą Sąd II instancji w całości popiera i przyjmuje jako własną”. Odniesienie się jednak do apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego wcale nie ograniczało się tylko do tej konkluzji. Przedstawione zostały bowiem powody nieuwzględnienia argumentacji apelacyjnej, co do których, jeśli wziąć pod uwagę stopień uogólnienia tego środka odwoławczego, nie można mieć zastrzeżeń na gruncie art. 457 § 3 k.p.k.

Dla jasności: kontestowane przez skarżącego sformułowanie odnosiło się do oceny wspomnianej jedynie lakonicznie w apelacji kwestii skontaktowania przez J. O. E. K. z jej mężem S. O. i twierdzenia autora apelacji, że oskarżona była tym samym „niezbędnym ogniwem” w przestępczym procederze, za który zarówno S. O. jak i E. K. zostali prawomocnie skazani. W tym zakresie Sąd *ad quem* podkreślił, że okoliczność ta była przedmiotem oceny w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Jej wynikiem był wniosek, że fakt ten pozostawał bez istotnego znaczenia z punktu widzenia podjęcia kontaktów handlowych pomiędzy oskarżycielem posiłkowym a spółką S. I to właśnie do tego stanowiska, podzielonego w toku kontroli instancyjnej przez Sąd odwoławczy, odnosiło się cytowane przez autora kasacji stwierdzenie. Konfrontując motywy przedstawione w uzasadnieniu przez Sąd *ad quem* z jakością uzasadnienia pierwszoinstancyjnego, a także jakością apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, nie było żadnych podstaw do uznania, że doszło do pominięcia, czy też zlekceważenia argumentacji środka odwoławczego, a tym samym niewywiązania się z obowiązków wynikających z art. 457 § 3 k.p.k. Dodać trzeba również, że odpowiedzi na zarzuty sformułowane w tej apelacji upatrywać należało nie tylko w części uzasadnienia wprost doń się odnoszącej (str.

16-17), lecz także we wcześniejszych obszernych rozważaniach czynionych na gruncie apelacji prokuratora. Na tożsamość zarzutów zwracał już uwagę Sąd *ad quem* (str. 17).

Reasumując, nie było podstaw do uznania, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie spełnia standardów procesowych z tego powodu, że znalazło się w nim odniesienie do pewnego fragmentu motywów zaprezentowanych przez Sąd pierwszej instancji. Rola i znaczenie uzasadnienia wyroku odwoławczego są istotnie takie, jak od strony teoretycznej przedstawił skarżący. Nie można ich jednak rozumieć jako powinności sądu *ad quem* do powielania argumentacji, którą posłużył się sąd *a quo*, respektując wymagania wynikające z art. 424 § 1 k.p.k. W sytuacji, gdy w toku instancyjnej kontroli podzielono zasadność badanego rozstrzygnięcia oraz jego motywy, nieracjonalnym i nie znajdującym uzasadnienia w treści art. 457 § 3 k.p.k. byłoby ich powtarzanie wówczas, gdy zwykły środek odwoławczy żadnej rzeczowej argumentacji nie zawiera.

W świetle powyższego, zarzut naruszenia tej regulacji, jak również powiązane z nim twierdzenie o wystąpieniu tak zwanego „efektu przeniesienia” co do dokonania przez Sąd pierwszej instancji błędnych ustaleń faktycznych, jawiły się jako oczywiście bezzasadne.

Powyższe implikowało oddalenie kasacji w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 637a k.p.k. z w. z art. 636 § 1 k.p.k.